# Kilka słów o trzęsieniach ziemi. Jak je odczuwają mieszkańcy obszarów aktywnych sejsmicznie



W czwartek 10 grudnia o 5.45 w rosyjskim mieście Irkuck doszło do trzęsienia ziemi.
Jako osoba urodzona na Kamczatce i mieszkająca tam przez 10 lat, chciałabym powiedzieć kilka słów o trzęsieniach ziemi. Nie po to, aby kogokolwiek straszyć, tylko tak po prostu opowiedzieć, jak to wygląda.

Wiele osób uważa, że trzęsienie ziemi koniecznie musi być przerażające. Ponieważ wiele z nich przynajmniej raz w życiu oczywiście oglądało filmy katastroficzne, samo wyrażenie „trzęsienie ziemi" natychmiast kojarzy im się z klęską żywiołową o sile minimum 9 stopni. Ale przepraszam, to już lekka przesada: takie trzęsienia ziemi zdarzają się raz na 300 lat. Natomiast te realistyczne, z których najbardziej zauważalne dla człowieka są wstrząsy o magnitudzie 4-5 stopni, nigdy nie są pokazywane w filmach.

A więc jeśli celowo nie szukałeś w internecie jakiegoś filmiku nakręconego przez świadka, to najprawdopodobniej nie widziałeś (to nawet bardzo dobrze) zwykłego, przeciętnego trzęsienia ziemi, które zdarza się najczęściej.

Wstrząsy stają się przerażające, gdy wynoszą ponad 5 stopni,

ponieważ ma się rozumieć: meble się poruszają, ramy skrzypią, przedmioty się chwieją, a czasem spadają. Bardziej przypomina to filmy o poltergeistach. Jednak często „tutejsi" mieszkańcy widzą to już po raz kolejny w życiu i nie przejmują się aż tak bardzo, jak ci, którzy dopiero przyjechali.



W czwartek 10 grudnia trzęsienie ziemi nawiedziło obwód irkucki w Rosji. Na zdjęciu ilustracyjnym dworzec kolejowy w Irkucku (Peggy und Marco Lachmann-Anke / Pixabay)

Pewnego dnia do nas, czyli na Kamczatkę, przyjechała w odwiedziny moja babcia z Syberii. Jak na złość tego dnia była śnieżyca, a o pierwszej w nocy doszło do trzęsienia ziemi. Nie wiem, ile wynosiło stopni, ale przypuszczam, że dosyć sporo. Babcia spała w sypialni. Podczas wstrząsów na zewnątrz pokoju spadła deska do prasowania, blokując jej wyjście. Nie wiem, czy się śmiać, czy płakać, ale babcia się przestraszyła, spakowała rzeczy i wyjechała. Niestety, już nigdy nie wróciła.

W rzeczywistości w takich niebezpiecznych regionach bloki już od początku są budowane w taki sposób, aby były bardziej

odporne na trzęsienia ziemi. I wszyscy w domu wiedzą, gdzie jest ta „ściana nośna”. To pod nią trzeba stać, jeżeli już „zaczęło się”.

Czasami trzęsienie ziemi daje się przewidzieć i wtedy tę „wiadomość” ogłasza się w radiu. Po co? Aby dać możliwość i czas na spakowanie tzw. „walizki alarmowej”: takiej torby z lekami, jedzeniem, dokumentami i niezbędnymi rzeczami. Czasami stała tak przy drzwiach przez kilka dni i czekała. Trzęsienie ziemi mogło nadejść, ale mogło nie nadejść. W tym czasie życie toczyło się dalej, każdy zajmował się swoimi sprawami. Nikt nie siedział i nie czekał.

Jednakże często nadchodzi ono znienacka. Jak sprawdzić, czy już się zaczyna, czy jeszcze nie? To bardzo proste – wystarczy popatrzeć na żyrandol: jeśli kołysze się nawet trochę, jest to powód, aby sobie przypomnieć, gdzie jest ściana nośna. Można też obserwować zwierzęta domowe: jeśli kot biega po pokoju na ugiętych łapach i nie wie, gdzie się schronić – coś się dzieje. Intensywność wstrząsów wzrasta bardzo szybko. Podłoga jednak wcale aż tak mocno się nie trzęsie. I pęknięcia na niej też się nie pojawią. Chyba że trochę na ścianach. Więcej uwagi przyciąga dźwięk: wszystko skrzypi, to, co nie było przymocowane, spada (jeżeli jest to 5 stopni).

Co do „spadania”, to pamiętam, jak kiedyś kwiaty w doniczkach niby lemingi pozeskakiwały z parapetu. Przede wszystkim jednak zawsze martwiłam się o kota: nie sposób mu wytłumaczyć, że powinien siedzieć w jednym miejscu pod ścianą, a nie łazić po kątach i kanapach.



Górski krajobraz na Kamczatce (VolensNolens / Pixabay)

Chociaż może wcale nie jest mu źle tam pod kanapą. Potem, kiedy wszystko się skończy, wychodzisz do niego: „Szurik, wyłaź, już można”.

Dlaczego „tutejsi” nie reagują tak mocno na trzęsienia ziemi? Ponieważ główną przyczyną obrażeń podczas trzęsienia ziemi jest to, że coś spadło na ciebie, rozbiło się itp. Oznacza to, że jeśli jesteś daleko od tego rodzaju przedmiotów, możesz być spokojny. Reszta to efekty specjalne. Ziemia pod tobą się nie rozejdzie, jeżeli coś spadło – potem podniesiesz, przykleisz, naprawisz. Trzęsienie ziemi samo w sobie nie zagraża zdrowiu. Chyba że ktoś zbyt mocno się denerwował.

Jedyną rzeczą, która może być niepokojąca, jest to, że nie wiesz, do ilu stopni ono wzrośnie, czy te wstrząsy się powtórzą i tak dalej. Ktoś może pomyśleć: a jeśli dom się zawali? Nie zawali się. Zniszczenie takich konstrukcji następuje bliżej 8-9 stopni, i to nie zawsze. A więc prawdopodobieństwo takiego zniszczenia, w porównaniu z innymi zdarzeniami, jest znikome.

No i na koniec historia, którą wspominamy, ubierając co roku choinkę. Pewnego razu trzęsienie ziemi wypadło akurat na Nowy Rok. Cóż, proszę sobie wyobrazić nakryty stół, choinka, goście… i tu się zaczęło… Zgasło światło i choinka też. Ale światło później włączono, a choinki już nie – lampki się przepaliły.

A więc życzę Państwu, aby w Nowym Roku wszystkie lampki się świeciły, a choinka się nie kołysała.

**Żródło:**

epochtimes.pl

---

# Do Portu Gdynia przypłynął największy w tym roku tankowiec



Do Portu Gdynia przypłynął największy w tym roku zbiornikowiec, którego nośność wynosi blisko 50 tys. DWT. Jednostka „Torm Loiuse”, pływająca pod duńską banderą, dotarła z Primorska (Rosja) i przywiozła olej napędowy.

Kierownik działu marketingu Portu Gdynia Marcin Wojciechowski poinformował w poniedziałek, że tankowiec dostarczył 37 tys. ton oleju napędowego, który trafi do bazy Paliw PERN w

Dębogórzu k. Gdyni (Pomorskie).

Statek „Torm Loiuse” mierzy 183 metry długości przy szerokości 32,5 metra.

W Porcie Gdynia przeładowano w 2019 r. 1862,7 tys. ton paliw płynnych. „Port Gdynia specjalizuje się w przeładunku gotowego oleju napędowego, który rurociągiem po dnie trafia do bazy Paliw PERN w Dębogórzu” – podkreślił Wojciechowski.

> *„w związku z obserwowanymi wzrostami przeładunków paliw płynnych na rynku transportu morskiego Zarząd Morskiego Portu Gdynia S.A. podjął decyzję o wdrożeniu programu inwestycyjnego mającego na celu modernizację Stanowiska Przeładunku Paliw Płynnych w Porcie Gdynia (SPPP). Stanowisko umiejscowione przy falochronie, wyposażone zostało w nowy nalewak wraz z fundamentem i instalacjami przynależnymi, który do użytkowania został oddany w marcu 2020 r.” – podał.*

Przebudowana została także stała instalacja gaśnicza wraz z wymianą istniejących działek gaśniczych oraz instalacji zasilania i sterowania. Dzięki temu poszerzono m.in. obszar stref gaszenia, co umożliwi obsługę szerszych tankowców. Unowocześniona została również sama instalacja do przeładunku paliw. Do końca 2020 roku prognozowane jest również ukończenie modernizacji istniejącego, starszego nalewaka.

> *„Łączny koszt wszystkich inwestycji, zrealizowanych przez Zarząd Morskiego Portu Gdynia S.A. w celu modernizacji i zwiększenia możliwości przeładunkowych SPPP to 11 mln zł. Dzięki tym inwestycjom Port Gdynia ma szansę stać się znaczącą lokalizacją na tym rynku w obrębie basenu Morza Bałtyckiego, a Baza Paliw w Dębogórzu umocni swoja pozycję największego, niezależnego morskiego hubu paliwowego w tym regionie” – poinformował Wojciechowski.*

W Bazie Paliw PERN w Dębogórzu trwa budowa dwóch nowych

zbiorników po 32 tys. m sześc. Planowany termin zakończenia inwestycji to 31 marca 2021 r. Po rozbudowie pojemość magazynowa obiektu wzrośnie do prawie 260 tys. $m^3$.

Zbiorniki w Dębogórzu to element II etapu rozbudowy baz paliw, należącego do programu Megainwestycji PERN. Pierwszy etap obejmował wybudowanie 4 zbiorników o łącznej pojemności 128 tys. m3. Drugi etap, obecnie realizowany, to 9 nowych zbiorników o całkowitej pojemności 222 tys. m sześc., również w bazach w Koluszkach, Boronowie, Rejowcu, Emilianowie i Małaszewiczach. Obecnie przygotowywany jest III etap. Stopień jego realizacji będzie zależny od wzrostu konsumpcji paliw w kraju i zapotrzebowania na magazynowanie oraz obrót paliwami.

**Autor:** *Robert Pietrzak*

---

# Szczepionka Sputnik V budzi krytykę – eksperci potępiają brak przejrzystości wyników Rosyjskich badań




Eksperci medyczni walczą z planem Rosji, aby przyspieszyć dystrybucję kontrowersyjnej szczepionki Sputnik V, mimo że szczepionka COVID-19 nie przeszła jeszcze badań klinicznych na

dużą skalę. Wyrazili również swoje zaniepokojenie „dziwnymi wzorami" w wynikach pierwszej fazy badania kandydata na szczepionkę. Szczepionka jest obecnie opracowywana w państwowym Instytucie Badawczym Epidemiologii i Mikrobiologii Gamaleya we współpracy z *Ministerstwem Obrony*.

## Eksperci żądają publikacji surowych danych

Eksperci medyczni z 12 krajów – w tym USA, Wielkiej Brytanii, Szwajcarii, Japonii, Niemiec i Francji – podpisali list otwarty, w którym domagają się, aby Instytut Gamaleya udostępnił informacje dotyczące szczepionki. W szczególności ich obawy wynikają z artykułu opublikowanego w czasopiśmie medycznym *Lancet* na temat wyników badań fazy 1 Sputnika V. Twierdzili, że powielanie wyników dotyczących produkcji przeciwciał u uczestników jest „wysoce nieprawdopodobne". Zauważyli również, że w badaniach wzięło udział tylko 76 ochotników – zbyt mało, aby określić bezpieczeństwo i skuteczność szczepionki.

W odpowiedzi, za pośrednictwem państwowej agencji informacyjnej *TASS*, Gamaleya Institute utrzymywał, że wszystkie dane dotyczące kandydata na szczepionkę zostały podwójnie sprawdzone, a kwestie poruszone przez międzynarodową społeczność medyczną to tylko zbieg okoliczności.

„Zbieżności, które się pojawiły, zwłaszcza na wczesnym etapie (wartości są niskie i bliskie wartości wyjściowej), są związane z nieciągłością danych, a także z małą liczbą uczestników" – napisali naukowcy z Gamaleya. „Uznaliśmy to za ograniczenie badania w sekcji dyskusyjnej [ artykułu *The Lancet* ]".

Pomimo sprzeciwu raport *TASS* odnotował, że Rosja otrzymała zamówienia na ponad miliard dawek Sputnika V z około 20 krajów. Gamaleya Institute nie poczynił dalszych komentarzy dotyczących apeli o publikację surowych danych z badań fazy 1.

## Rosja przyspieszyła zatwierdzenie drugiej szczepionki na koronawirusa

W środę 14 października prezydent Rosji Władimir Putin ogłosił, że druga szczepionka przeciwko koronawirusowi, EpiVacCorona, uzyskała zgodę organów regulacyjnych.

„Musimy teraz zwiększyć produkcję pierwszej i drugiej szczepionki" – powiedział Putin podczas telewizyjnego spotkania z przedstawicielami rządu. Prezydent Rosji powiedział, że priorytetem kraju będzie zapewnienie wystarczających dawek zarówno EpiVacCorony, jak i Sputnika V dla własnych obywateli.

Szczepionka została opracowana przez Vector State Research Center of Virology and Biotechnology, byłe laboratorium badawcze w Związku Radzieckim.

Drugą fazę badania EpiVacCorona przeprowadzono wśród 100 ochotników. Żadne dane dotyczące badań nie zostały opublikowane, ale naukowcy zaangażowani w opracowywanie szczepionki stwierdzili, że EpiVacCorona może zapewnić osobie do sześciu miesięcy odporności na koronawirusa.

Proces zatwierdzania EpiVacCorona przebiegał szybko, mimo że nie ukończył trzeciej fazy swoich badań klinicznych.

Tatyana Golikova, wicepremier Rosji, powiedziała, że  EpiVacCorona będzie przechodzić porejestracyjne badania kliniczne. Próba obejmie 40 000 wolontariuszy z całej Rosji. Golikova powiedziała również, że sama przetestowała EpiVacCorona i nie doświadczyła żadnych skutków ubocznych.

**Źródła:**

TheEpochTimes.com

TASS.com

IBTimes.sg

MedicalDialogues.in

WSJ.com

---

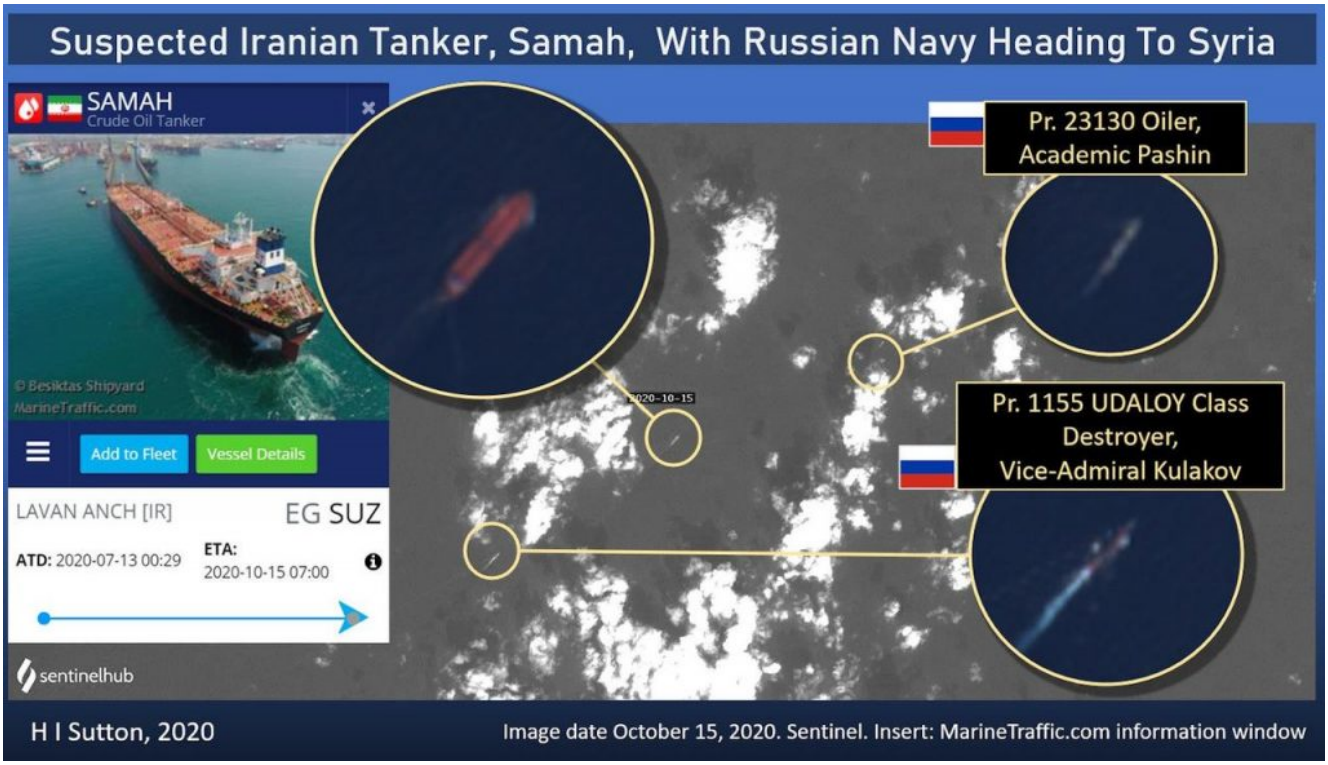
# Rosyjskie niszczyciele eskortują irańskie tankowce na Morzu Śródziemnym



Amerykański Instytut Marynarki Wojennej podkreślił w nowym raporcie, że **irańskie tankowce są eskortowane przez rosyjskie wojsko na Morzu Śródziemnym** w celu zapobieżenia przechwyceniu lub zatrzymaniu na pełnym morzu przez statki amerykańskie lub sojusznicze, jak miało to miejsce w 2019 r., gdy statek Grace-1 został zajęty w okolicy Gibraltaru przez elitarne siły brytyjskie.

POkazując zdjęcia satelitarne, oficjalna strona informacyjna Instytutu Marynarki Wojennej Stanów Zjednoczonych podaje, że „W zeszłym tygodniu tankowiec *Samah*, pod banderą Iranu, wpłynął do Morza Śródziemnego przez Kanał Sueski”. Zdjęcia pokazują, że:

> ***„Po kilku milach, 275-metrowej długości statek zaprzestał raportowania swojej pozycji i miejsca docelowego. Dowody wskazują na statek popłynął do Syrii, eskortowany przez dwa okręty rosyjskiej marynarki wojennej, w tym niszczyciel . ”***




Tankowce transportujące irańską ropę często wykorzystywały tę technikę „zjawy” – to znaczy wyłączanie transpondera śledzącego, aby uniknąć sankcji USA nałożonych na irański eksport ropy. Ale rosyjska eskorta wojskowa jest czymś nowym.

Podnosi to stawkę dla każdej potencjalnej przyszłej próby przejęcia irańskiego paliwa, tak jak ostatnio miało to miejsce w przypadku tankowców płynących do Wenezueli przez Atlantyk:

> ***Rola Rosji w ochronie ładunku może zmienić dynamikę we wschodniej części Morza Śródziemnego.*** *W przeszłości irańskie tankowce pływające do Syrii zostały przechwycone przez brytyjską Royal Navy. Eskortę rosyjskiej marynarki wojennej można postrzegać jako środek zapobiegawczy, podnoszący polityczne i militarne ryzyko jakiejkolwiek interwencji Royal Navy lub innych osób.*




Według oświadczeń ministerstwa obrony ostatnio nastąpił **znaczny wzrost rosyjskiego ruchu morskiego u wybrzeży Syrii**, w tym niedawne ćwiczenia zbrojne mające zapewnić **„płynny przepływ statków cywilnych”**.

Syria pozostaje jednym z niewielu krajów, w których Iran może przeładowywać duże ilości ropy, biorąc pod uwagę, że Syria (podobnie jak Wenezuela) stoi w obliczu własnego kryzysu paliwowego z powodu surowych sankcji, ale także trwającej amerykańskiej okupacji prowincji Deir Ezzor skoncentrowanej na ropie i gazie.

> *Russian Navy exercises off Syria, to ensure the "smooth passage of civilian ships"*[*https://t.co/oxRnyHha67*](https://t.co/oxRnyHha67)
>
> *— H I Sutton (@CovertShores)* [*October 21, 2020*]

Ponadto w Syrii utrzymuje się poważny niedobór paliwa, a samochody czekają w kolejkach wiele kilometrów, aby uzyskać dostęp do stacji benzynowych.

Uważa się, że niedawno obserwowane eskorty rosyjskich niszczycieli irańskich statków pomagały w transportowaniu

irańskiego paliwa do terminalu naftowego Baniyas na wybrzeżu Syrii.

**Źródło:**

zerohedge.com

---

# Szef Pentagonu: Możliwe przeniesienie dodatkowych żołnierzy z Niemiec do Polski



Sekretarz obrony Stanów Zjednoczonych Mark Esper zapowiedział we wtorek, że istnieje „realna szansa", by przenieść stacjonujący w Niemczech 2. pułk kawalerii – lub jego część – do Polski. Byłoby to dodatkowe wzmocnienie obecności USA w Polsce ponad to, co zostało ustalone latem.

Słowa Espera padły podczas wystąpienia dla think tanku Atlantic Council, podczas którego mówił on o wzmacnianiu sojuszy USA w dobie „rywalizacji wielkich mocarstw".

„Istnieje obecnie realna szansa, by przyjrzeć się umieszczeniu 2. pułku kawalerii, a przynajmniej jego części, w Polsce, dalej na wschód, co jest tym, czego oni [Polacy] chcą. Myślimy, że to ma sens. Myślę, że wiele państw NATO myśli też, że to by miało sens" – powiedział szef Pentagonu.

Jak uściślił, przeniesienie pułku stacjonującego obecnie w bazie Vilseck w Bawarii byłoby dodatkowym ruchem ponad ustalone wcześniej wysłanie dodatkowego tysiąca amerykańskich żołnierzy do Polski.

Zdaniem Espera podpisane w sierpniu porozumienie o wzmocnionej współpracy wojskowej z Polską (Umowa o wzmocnionej współpracy obronnej) jest ważne, bo „poprzednie porozumienie było przestarzałe i niewystarczające i nie odnosiło się do spraw budżetowych".

Jak zaznaczył szef Pentagonu, wbrew wcześniejszym zapowiedziom wycofanie ponad 12 tys. żołnierzy z Niemiec nie oznacza zmniejszenia poziomu sił USA w Europie, lecz przesunięcie ich na wschód.

„To zdrowy rozsądek. Nie trzeba być Napoleonem czy MacArthurem, by spojrzeć na mapę i zdać sobie sprawę, że im dalej na wschód jesteś, tym bardziej możesz uspokoić sojuszników i partnerów na linii frontu, czy to na północnym wschodzie – państwa bałtyckie, na wschód od Niemiec – w Polsce, czy na południowym wschodzie nad Morzem Czarnym, w Bułgarii i Rumunii" – powiedział polityk.

Esper zapowiedział przy tym, że w ramach rywalizacji z Chinami i Rosją, Ameryka zamierza usprawnić proces sprzedaży uzbrojenia sojusznikom, w tym przyspieszyć proces eksportu technologii. Waszyngton chce w ten sposób zapobiec zdobywaniu nowych rynków przez Moskwę i Pekin, które „podważają wysiłki USA w kultywowaniu stosunków z sojusznikami i komplikują przyszłe środowisko operacyjne".

**Źródło:** *PAP*

# Polska zgadza się na zakup technologii jądrowej o wartości 18 miliardów dolarów od firm amerykańskich



Stany Zjednoczone i Polska zawarły porozumienie w sprawie energii jądrowej, w którym Polska prawdopodobnie kupi za 18 miliardów dolarów technologię jądrową od firm amerykańskich, podał w poniedziałek amerykański departament energii.

Stany Zjednoczone konkurują z Chinami, Rosją i innymi krajami o dostarczanie technologii energii jądrowej do krajów, które chcą zbudować swoje pierwsze reaktory lub wzmocnić swoje programy.

> *„Mamy nadzieję, że ostateczne decyzje, które zostaną podjęte przez Polskę… na przestrzeni czasu, spowodują, że wybiorą oni amerykańską technologię" – powiedział dziennikarzom podczas telekonferencji sekretarz ds. Energii USA Dan Brouillette.*

Brouillette powiedział, że reaktory pomogą zmniejszyć zależność Polski od Rosji w zakresie bezpieczeństwa energetycznego.

Polska jest dużym nabywcą rosyjskiego gazu ziemnego, który konkuruje z energetyką jądrową, zamierza wstrzymać te zakupy po 2022 r. Zamiast tego będzie odbierać dostawy rurociągami z Norwegii i skroplonego gazu ze Stanów Zjednoczonych i innych

krajów.

Departament poinformował, że przez najbliższe 18 miesięcy Stany Zjednoczone i Polska będą pracować nad raportem dla programu, który zakłada budowę sześciu reaktorów, a także potencjalne ustalenia dotyczące finansowania.

Pierwsze reaktory mają zostać uruchomione do 2033 r. W programie, który potencjalnie będzie wart 40 miliardów dolarów, powiedział starszy urzędnik Departamentu Energii USA. Polska dokona zakupu za co najmniej 18 miliardów dolarów od firm amerykańskich – powiedział urzędnik.

Westinghouse, należący do Brookfield Asset Management, Bechtel and Southern Co. oraz rządu USA, weźmie udział w pierwszym etapie umowy, studium inżynieryjnym planowanych zakładów, powiedział urzędnik.

W tym miesiącu Stany Zjednoczone i Rumunia zawarły wstępne porozumienie o wartości 8 miliardów dolarów na budowę dwóch reaktorów na Dunaju. Rumuński państwowy producent energii jądrowej Nuclearelectrica zakończył rozmowy z China General Nuclear (CGN) na temat budowy reaktorów po sześciu latach.

---

# USA oskarża 6 rosyjskich oficerów GRU o globalną operację hakerską



Departament Sprawiedliwości oskarżył sześciu rosyjskich hakerów wojskowych o angażowanie się w serię ataków na infrastrukturę, wybory czy biznesy innych krajów, co zostało opisane jako „najbardziej uciążliwa i destrukcyjna serii ataków komputerowych przypisana do jednej grupy.”

Oskarżeni, będący agentami rosyjskiej agencji wywiadu wojskowego, znanej jako GRU, rzekomo stosowali różne taktyki cybernetyczne, w tym rozmieszczanie destrukcyjnego szkodliwego oprogramowania w celu wspierania interesów rządu rosyjskiego w destabilizacji i ingerowaniu w systemy polityczne i gospodarcze innych krajów, powiedział Departament Sprawiedliwości (DOJ).

GRU to ta sama agencja, która rzekomo była zaangażowana w próby włamania się, aby ingerować w wybory prezydenckie w USA w 2016 roku.

Wśród celów znajduje się ukraińska sieć elektroenergetyczna, Ministerstwo Finansów i Służba Skarbu Państwa; Partia polityczna prezydenta Francji Emmanuela Macrona i francuscy politycy; gospodarze, uczestnicy, partnerzy, uczestnicy i systemy informatyczne Zimowych Igrzysk Olimpijskich w PyeongChang 2018; organizacje i podmioty badające zatrucie środkiem nerwowym Siergieja Skripala; Gruzińskie firmy i jednostki rządowe; oraz firmy i placówki medyczne w Stanach Zjednoczonych.

„Żaden kraj nie wykorzystał swoich zdolności cybernetycznych tak złośliwie i nieodpowiedzialnie jak Rosja, bezmyślnie powodując bezprecedensowe szkody w celu osiągnięcia niewielkiej przewagi taktycznej i zaspokojenia napadów

złośliwości” – powiedział zastępca prokuratora generalnego ds. Bezpieczeństwa narodowego John C. Demers podczas konferencji prasowej 19 października ogłaszając zarzuty.

Zgodnie z aktem oskarżenia hakerzy wdrożyli „jedne z najbardziej destrukcyjnych dotychczas szkodliwych programów na świecie” – takie jak KillDisk, Industroyer i NotPetya – które spowodowały rozległe szkody, w tym przerwy w dostawie energii na Ukrainie i zakłócenia pracy tysięcy komputerów używanych do obsługi programu Winter 2018 Igrzyska Olimpijskie.

Mężczyźni zostali oskarżeni o spisek mający na celu dokonywanie oszustw i nadużyć komputerowych, spisek w celu popełnienia oszustwa elektronicznego, oszustwa elektronicznego, niszczenia chronionych komputerów i kradzieży tożsamości. Każdy jest oskarżony w każdym przypadku w akcie oskarżenia zwróconym przez federalne trybunały sądowe w Pittsburghu.




Plakat przedstawiający sześciu poszukiwanych oficerów rosyjskiego wywiadu wojskowego.
(Departament sprawiedliwości)

Departament powiedział, że kilku mężczyzn zostało wcześniej oskarżonych o ich role w rzekomym ingerowaniu w wybory w USA w 2016 roku.

Demers powiedział, że zarzuty powinny być dowodem na to, że Stany Zjednoczone nie powinny zaakceptować oferty prezydenta Władimira Putina dotyczącej cyber „resetu" między dwoma krajami. Porozumienie wymagałoby od obu zapewnienia gwarancji, że nie będą angażować się w „cyberwtrącanie się" do swoich wyborów.

> *„Rosja z pewnością ma rację, że zaawansowane technologicznie narody, które aspirują do przywództwa, mają szczególną odpowiedzialność za zabezpieczenie światowego porządku i przyczynianie się do powszechnie akceptowanych norm, pokoju i stabilności. To właśnie robimy tutaj dzisiaj"- powiedział Demers.*

> *„Ale ten akt oskarżenia obnaża wykorzystanie przez Rosję jej zdolności cybernetycznych do destabilizacji i ingerowania w wewnętrzne systemy polityczne i gospodarcze innych krajów, stanowiąc w ten sposób zimne przypomnienie, dlaczego jej propozycja jest niczym innym jak nieuczciwą retoryką oraz cyniczną i tanią propagandą".*

Departament Sprawiedliwości powiedział, że ataki spowodowały prawie miliard dolarów strat trzech ofiar w USA, w tym Heritage Valley Health System w Pensylwanii. Mężczyźni rzekomo wdrożyli złośliwe oprogramowanie NotPetya, które spowodowało „niedostępność list pacjentów, historii pacjentów, plików badań i danych laboratoryjnych".

„Heritage Valley utraciło dostęp do swoich krytycznych systemów komputerowych (takich jak te związane z kardiologią, medycyną nuklearną, radiologią i chirurgią) na około tydzień, a administracyjne systemy komputerowe na prawie miesiąc, powodując tym samym zagrożenie dla zdrowia i bezpieczeństwa publicznego," zgodnie z oświadczeniem wydziału.

Inne cele w USA to TNT Express BV, spółka zależna FedEx Corp., oraz duży producent farmaceutyczny.

**Źródło:**

theepochtimes.com

---

# Rosnąca liczba przypadków koronawirusa sprawia, że rosyjskie firmy przygotowują się do kolejnych blokad



Nadzieje, że Rosja z powodzeniem powstrzymała tzw. pandemię koronawirusa z Wuhan (COVID-19), zostały zniweczone, ponieważ nowy wzrost liczby przypadków w ciągu ostatniego tygodnia zmusił firmy do ponownego wprowadzenia obostrzeń.

Rosja ma czwarte miejsce na świecie pod względem liczby zakażeń COVID-19. Jednak dane rządowe wskazują na stały spadek liczby nowych przypadków, odkąd ich szczyt przypadł na połowę maja.

Spadek ten skłonił Kreml do zniesienia prawie wszystkich środków kwarantanny, które nałożył w marcu. Gwałtowny wzrost liczby nowych infekcji w ciągu ostatnich kilku tygodni wzbudził obawy, że konieczna jest nowa blokada.

W niedzielę w Moskwie odnotowano ponad 2000 nowych przypadków,

prawie dwukrotnie więcej niż trzy dni wcześniej. Stanowi to najwyższy dzienny wzrost przypadków od początku czerwca. Całkowita liczba nowych infekcji w kraju wzrosła do 7867, najwyższego poziomu od trzech miesięcy.

Według danych *Johns Hopkins University,* w Rosji jest obecnie ponad 1154000 przypadków COVID-19 i około 20 000 zgonów.

## Rosjanie przygotowują się do ewentualnego zamknięcia

W świetle rosnącego wskaźnika infekcji rosyjskie firmy podejmują kroki w celu zapewnienia, że mogą kontynuować działalność w przypadku ogłoszenia nowej blokady.

Sberbank, jeden z największych rosyjskich pożyczkodawców i największy pracodawca, ma przenieść połowę swojej moskiewskiej siły roboczej do pracy zdalnej. W międzyczasie X5, największy w kraju sprzedawca żywności, zlecił 90 procentom swoich moskiewskim pracownikom biurowym rozpoczęcie pracy z domu.

Samorząd również nie ryzykuje i przygotowuje się do blokady. Burmistrz Moskwy Siergiej Sobianin zażądał, aby mieszkańcy w wieku powyżej 65 lat i osoby z podstawowymi problemami zdrowotnymi pozostały w domu od poniedziałku rano. Sobianin ostrzegł przed tragicznymi konsekwencjami nałożenia się koronawirusa na grypę sezonową.

W oświadczeniu wydanym 25 września Sobyanin „gorąco zalecał [red]", aby firmy z siedzibą w stolicy „przenosiły jak najwięcej pracowników do trybu zdalnego".

„Wszyscy naprawdę nie chcemy wracać do surowych ograniczeń tej wiosny" – powiedział Sobyanin. „Mam nadzieję, że uda nam się tego uniknąć. Ale tylko wtedy, gdy zadbamy o siebie i bliskich nam ludzi".

Nawet prezydent Rosji Władimir Putin zauważył, że podczas spotkania z gubernatorami kilku rosyjskich regionów w czwartek

24 września wzrasta liczba przypadków koronawirusa.

## Druga blokada może nie nastąpić z powodów politycznych

Pomimo wzrostu liczby przypadków rosyjskie władze zaprzeczają, że Rosja doświadcza drugiej fali infekcji koronawirusem. Zamiast tego stwierdzili, że obecny wzrost jest nadal częścią „dalszego rozwoju pierwszej fali tzw. pandemii koronawirusa w Rosji".

„Pandemia koronawirusa nigdzie nie odeszłą, drugiej fali nie ma. Krzywa epidemii, proces epidemii rozwija się jako kontynuacja pierwszej fali "- powiedział Alexandr Gorelov, zastępca szefa *Federalnej Służby Nadzoru nad Ochroną Praw Konsumentów i Dobrobytu Człowieka* (Rospotrebnadzor).

Odmowa Rospotrebnadzora, aby zidentyfikować ten wzrost jako drugą falę, może mieć związek z wrażliwością polityczną na temat ponownego nałożenia blokad.

W czerwcu Putin podjął kontrowersyjną decyzję o zniesieniu krajowych ograniczeń w celu przeprowadzenia ogólnonarodowego referendum w sprawie nowej konstytucji, która pozwoli mu na przedłużenie kadencji prezydenta przez kolejne 12 lat. Ponadto zniesienie blokad umożliwiło również przeprowadzenie kilku wyborów regionalnych na początku tego miesiąca.

Druga fala może być postrzegana jako krytyka decyzji Putina i przedstawiająca go jako poświęcającego zdrowie narodu na rzecz przedłużenia urzędu.

Zamiast tego rosyjski rząd podwaja teraz liczbę kandydatów do szczepionki przeciwko koronawirusowi, znanej jako Sputnik V. 9 września władze rozpoczęły III fazę prób szczepionki. Oczekuje się, że masowe szczepienia rozpoczną się już w październiku, aby zapewnić tak zwaną odporność co najmniej 60% populacji na powstrzymanie rozprzestrzeniania się koronawirusa.

W międzyczasie kilku ministrów i prawodawców, a także jedna z własnych córek Putina otrzymali szczepionki.

**Źródła:**

FT.com

Coronavirus.JHU.edu

AA.com.tr